

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Roberta Janickiego z Instytutu Pamięci Narodowej -
Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
w sprawie **R. S.**

oskarżonego z art.271 § 3 kk w zw. z art. 2 ust.1 ustawy z dnia 18.12.1998r. o IPN
(DZ.U. z 2014r. poz.1075),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 24 maja 2018 r.,

kasacji wniesionej przez Dyrektora Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu - zastępcę Prokuratora Generalnego na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 8 grudnia 2016 r., uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 3 czerwca 2016 r., i umarzającego postępowanie

1. oddała kasację,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąży Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

R.S. został oskarżony o to, że:

1) w dniu 13 marca 1989 r. w P. jako funkcjonariusz państwa
komunistycznego z Wydziału IV K.W. M.O. w P., dopuścił się zbrodni
komunistycznej polegającej na poświadczeniu nieprawdy w wytworzonym przez

siebie dokumencie - raporcie dotyczącym rzekomego wręczenia B. R. nagrody rzeczowej w postaci opłaty paszportowej - co do okoliczności mającej znaczenie prawne i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wysokości 10.000 zł, tj. o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2014 r., poz. 1075 j.t.);

2) w dniu 10 listopada 1989 r. w P. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego z Wydziału IV K.W. M.O. w P., dopuścił się zbrodni komunistycznej polegającej na poświadczeniu nieprawdy w wytworzonym przez siebie dokumencie - raporcie dotyczącym rzekomego spotkania z tajnym współpracownikiem o ps. „E.” - co do okoliczności mającej znaczenie prawne i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wysokości 1000 zł, tj. o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2014 r., poz. 1075 j.t.).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 czerwca 2016 r. oskarżony został uznany za winnego:

1) przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu, popełnionego w sposób wyżej opisany w pkt 1 i za to wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych po 10 zł każda;

2) przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu, popełnionego w sposób wyżej opisany w pkt 2 i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 10 stawek dziennych po 10 zł każda. Nadto wyrokiem tym wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny połączono i orzeczono kary łączne: 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych po 10 zł każda, warunkowo zawieszając oskarżonemu wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 2 lat, a także zobowiązano go do przeproszenia pokrzywdzonego B. R. oraz orzeczono o kosztach sądowych.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016 r., uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., umorzył postępowanie wobec R. S. o zarzucane mu przestępstwa, obciążając Skarb Państwa kosztami procesu.

Z kasacją od tego orzeczenia, zaskarżając je w całości na niekorzyść oskarżonego, wystąpił Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zarzucił w niej rażące naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 2a k.k. oraz art. 4 ust. 1a i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 1998 r., Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.), mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego R. S. wskutek niezasadnego przyjęcia, iż z dniem 1 stycznia 2000 roku nastąpiło przedawnienie karalności przypisanych mu czynów stanowiących zbrodnie komunistyczne, uznając, że przestępstwa przeciwko dokumentom zostały zaliczone do kategorii zbrodni komunistycznych dopiero ustawą z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2006 r., Nr 218, poz. 1592 z późn.zm.), która weszła w życie z dniem 15 marca 2007 roku, podczas gdy unormowanie przyjęte w art. 2 ust. 1, obowiązującej od 19 stycznia 1999 roku ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wprowadzało bardzo szeroką ustawową definicję „zbrodni komunistycznej”, która nie zawierała zamkniętego katalogu przestępstw, a obejmowała wszystkie czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 roku do dnia 31 grudnia 1989 roku, polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszenia praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia, co powodowało, że od 19 stycznia 1999 roku nie było przeszkód prawnych do uznania za zbrodnię komunistyczną przestępstw przeciwko dokumentom jako form represji czy naruszenia praw człowieka, a tym samym okres przedawnienia karalności czynów

zarzuconych oskarżonemu R. S., stanowiących zbrodnie komunistyczne i zagrożonych karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, rozpoczął się z dniem 1 stycznia 1990 roku i biegł nieprzerwanie do dnia 12 maja 1999 roku, tj. do wejścia w życie nowelizacji art. 4 ust. 1 powołanej ustawy (Dz.U. z 1999 r, Nr 38, poz. 260), po czym uległ dwóm kolejnym prolongatom, a mianowicie z dniem następnym i z dniem 15 marca 2007 roku (Dz.U. z 2006 r, Nr 218, poz. 1592 z późn.zm), wydłużając się ostatecznie do dnia 1 sierpnia 2020 roku. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna.

Już na wstępie rozważań podkreślenia wymaga niezbyt prawidłowe sformułowanie jej zarzutu. Eksponuje się bowiem w nim w pierwszym rzędzie niezasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy przedawnienia karalności, co wiązało się jednak z określoną interpretacją wskazanych przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1575 ze zm., dalej jako ustawa o IPN), zakładającą, że przestępstwa przeciwko dokumentom nie zostały pierwotnie zaliczone przez ustawodawcę do kategorii zbrodni komunistycznej. Z uwagi na powyższe, ostrze zarzutu skierowane winno być zatem na naruszenie owych przepisów ustawy o IPN, czyli dopuszczenia się obrazy prawa materialnego, a nie prawa procesowego związanego z ujemną przesłanką procesową. Przyjęcie bowiem przedawnienia karalności jest skutkiem określonej wykładni wskazanych przepisów ustawy o IPN. Zarzut powinien zaś wskazywać na uchybienia pierwotne, a nie na jego konsekwencje. Skarżący kwestionuje przecież w kasacji sam fakt niezaliczenia przez Sąd Okręgowy przestępstw przeciwko dokumentom do kategorii zbrodni komunistycznej, z którego wynikało dopiero przyjęcie przedawnienia karalności, a nie wadliwe przyjęcie przedawnienia jako takiego.

Odnosząc się zaś merytorycznie do tak postrzeganego zarzutu kasacji zauważyć trzeba, co następuje.

Wedle pierwotnego brzmienia art. 2 ust. 1 ustawy o IPN zbrodniami

komunistycznymi, w rozumieniu tej ustawy, były czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Trzeba w tym miejscu przyznać rację stanowisku Sądu Okręgowego, że katalog ten nie obejmował przestępstw przeciwko dokumentom.

Dopiero bowiem na mocy art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2006 r., Nr 218, poz.1592) rozszerzono z dniem 15 marca 2007 r. definicję zbrodni komunistycznej, przyjmując, że: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów zabronionych określonych w art. 187, 193 lub 194 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny albo art. 265 § 1, art. 266 § 1, 2 lub 4 lub art. 267 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą”.

O tym, że poprzez wskazaną zmianę ustawy o IPN doszło do rozszerzenia katalogu przestępstw zaliczanych do zbrodni komunistycznych, a nie doprecyzowania jedynie go, jak twierdzi skarżący, świadczą następujące okoliczności.

Po pierwsze, projekt ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów

bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów oraz o zmianie innych ustaw (druk sejmowy Sejmu V kadencji nr 360, dostępny na stronie www.sejm.gov.pl), którą to ustawą po jej uchwaleniu w efekcie nadano wskazaną wyżej nową treść art. 2 ust. 1 ustawy o IPN. Projekt ten od samego początku w art. 28 zakładał omawiane nowe brzmienie art. 2 ust. 1 ustawy o IPN ostatecznie wówczas uchwalone. W uzasadnieniu do tegoż projektu projektodawca wskazał, że: „Nowelizacja zakłada także zmiany w następujących zakresach regulacji, tj. proponuje się rozszerzenie definicji zbrodni komunistycznej (...)” oraz już wprost: „Proponuje się także zmianę dotychczasowej definicji zbrodni komunistycznej, która będzie w zamiarze projektodawców obejmowała także przestępstwa przeciwko dokumentom popełniane przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą” (uzasadnienie do projektu s. 45-46). Powyższe stwierdzenia wskazują, że intencją ustawodawcy uchwalającego ostatecznie projektowane zmiany była zmiana omawianej definicji poprzez jej rozszerzenie, sprowadzające się do objęcia nią także przestępstw przeciwko dokumentom. Tym samym nie budzi wątpliwości, że pierwotna definicja zbrodni komunistycznej nie obejmowała przestępstw przeciwko dokumentom.

Takie też stanowisko, choć bez głębszych rozważań, przyjęto w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 5/10, OSNKW 2010, z. 7, poz. 55, w którym podano, że wskazaną wyżej ustawą z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów w art. 2 ust. 1 ustawy o IPN do kategorii zbrodni komunistycznych „zaliczono szeroko ujęte przestępstwa przeciwko dokumentom”.

Po wtóre, wyrażony tu pogląd wspiera odwołanie się do rezultatów wykładni językowej i znaczenia słowa „również” w języku polskim, którym to słowem ustawodawca posłużył się w znowelizowanym brzmieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN. Mianowicie „również” to „partykuła; włącza do większego zbioru wyróżniony przez nią element i komunikuje, że można o nim powiedzieć to samo, co o pozostałych elementach tego zbioru; i, także, też” (zob. S. Dubisz [red.]: Uniwersalny słownik języka polskiego, tom 4, R-V, Warszawa 2003, s. 216); wskazuje się też, że słowo „również” dodajemy do składnika zdania, który oznacza osoby, rzeczy lub fakty, aby

powiedzieć, że należą one do większego zbioru elementów, które można scharakteryzować w ten sam sposób (zob. M. Bańko [red.]: *Inny słownik języka polskiego* PWN, P-Ż, Warszawa 2000, s. 512).

Pośrednio wreszcie o przyjętym tu stanowisku świadczy też regulacja § 153 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. z 2016 r., poz. 283). Zgodnie z § 153 ust. 1 definicję zakresową (wyliczającą elementy składowe zakresu) formułuje się w jednym przepisie prawnym i obejmuje się nią cały zakres definiowanego pojęcia. Wedle ust. 2 zaś, jeżeli wyliczenie wszystkich elementów zakresu definiowanego pojęcia w jednym przepisie prawnym nie jest możliwe, w definicji wyraźnie zaznacza się, że tekst tej samej lub innej ustawy zawiera nadto elementy uzupełniające tę definicję, w szczególności przez użycie zwrotu: „..... i inne wskazane w przepisach”. Natomiast ust. 3 przewiduje, że jeżeli nie jest możliwe sformułowanie definicji, o której mowa w ust. 1 lub 2, można objaśnić znaczenie danego określenia przez przykładowe wyliczenie jego zakresu, wyraźnie wskazując przykładowy charakter wyliczenia przez posłużenie się zwrotem: „w szczególności”. Takim zwrotem racjonalny ustawodawca nie posłużył się jednak w pierwotnym brzmieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN definiując pojęcie zbrodni komunistycznej, co mogło być wskazywać, że są nią objęte już od początku przestępstwa przeciwko dokumentom.

Wszystkie te względy wskazują zatem, że wniesiona w sprawie kasacja okazała się bezzasadna, dlatego też Sąd Najwyższy oddalił ją z tego powodu, obciążając kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego Skarb Państwa.

Mając to wszystko na względzie, orzeczono, jak w postanowieniu.